

Mieszkanie, które wyraża największą pasję właściciela – miłość do muzyki.

Piotr Niewiarowski czuje się u siebie w domu trochę jak w studiu nagraniowym albo klubie, ale bardzo mu to odpowiada.

Zarezerwował w nim miejsce także dla swojego nowego hobby – golfa.

POZNAŃ

# ROCKOWY GLAMOUR

zdjęcia EWA ŁOWŻYŁ, stylizacja AGATA DROGOWSKA  
EWA ŁOWŻYŁ, tekst AGATA DROGOWSKA  
współpraca IWONA ŁAWECKA-MARCZEWSKA

muzyka miejsc Gięta ława „Kamasutra” to orientalna nuta w eklektycznie urządzonym wnętrzu. Podobny fornir stołu, krzesel (z kolekcji „Visage”) i obudów głośników to nie przypadek. Głośniki ESA, produkcji polskiej, zachwycają dobrym designem i jakością dźwięku. Nad kanapą „Porto” fotografia „Ida” autorstwa Ewy Łowżył. Nastrojowe światło zapewnia lampa „Luna Light”. Firany prawie nie zasłaniają wysokich okien. Do salonu wpada przez nie dużo słońca, które nieco rozprasza klubowy mrok. Promienie, jak w lustrze, odbijają się w podłodze pomalowanej i polakierowanej na czarno



instrumenty nie tylko dla dekoracji  
W młodości Piotr Niewiarowski był związany z dwoma zespołami: Full i Sauna Będ. Pierwszy grał jako support na wielkopolskim tournée znanej grupy SBB, drugi był w 1976 r. laureatem Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie i uczestniczył w koncercie „Debiuty” opolskiego festiwalu

Ciemnobrązowe i czarne meble, limonkowy akcent dla zabawy. Do tego autorska fotografia. To wnętrze ma artystyczny styl

Ciemny salon, gitary, winylowe płyty. Zdjęcia w korytarzu wskazują na bliski związek Piotra Niewiarowskiego ze znaną wokalistką Małgorzatą Ostrowską (jej przebój „Szklana pogoda” to kultowy hit dzisiejszych czterdziestolatków). Piotr współpracuje z artystką już od 28 lat – od powstawania zespołu Lombard. Jest jej menedżerem i przyjacielem. Jednocześnie od 13 lat szejfuje działowi marketingu w poznańskim Radiu Merkury. Mieszkanie w pięknej starej kamienicy (ściśle centrum Poznania) w pełni wyraża zainteresowania muzyczne Piotra. Do wnętrza, które w założeniu miały odwoływać się do najlepszych lat rock and rolla, właściciel i autorka projektu Ewa Łowżył wybrali sprzęty firmy Meble VOX, uzupełniając wystrój kilkoma ciekawymi dodatkami.

kącik Małgosi W przedpokoju nad ławką z kolekcji „Kamasutra” oprawione w kryształowe ramki zdjęcia Piotra z Małgorzatą Ostrowską

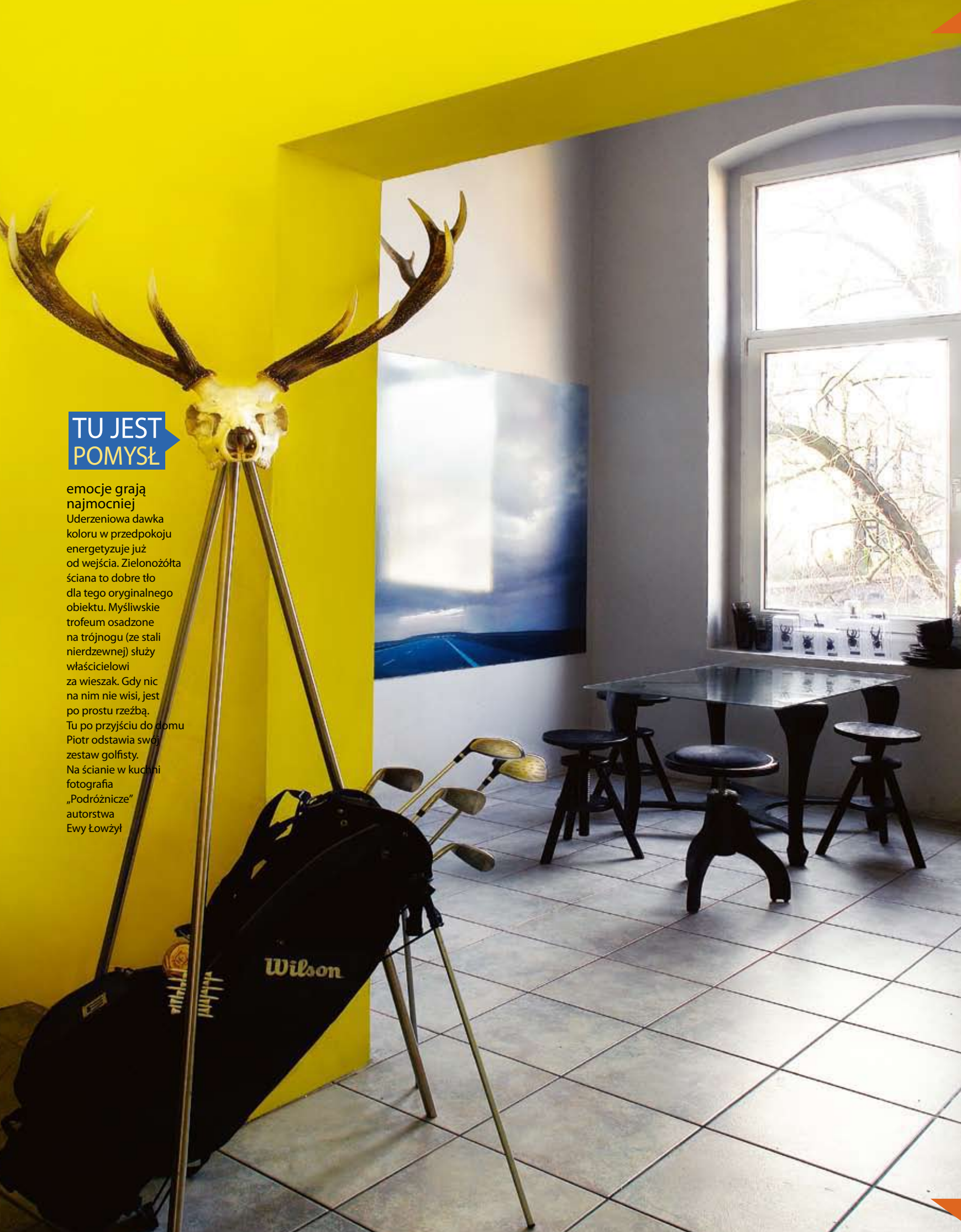


czarne jak winyle  
Ciemne ściany, meble, podłoga. W takim otoczeniu Piotrowi najlepiej słucha się muzyki. Nad komódką z kolekcji „Kamasutra” fotografia z serii „Farby” autorstwa Ewy Łowżył. Na półce nad kaloryferem posążek Buddy – zdobycz (20 zł!) z targu staroci w poznańskiej Starej Rzeźni



## TU JEST POMYSŁ

emocje grają najmocniej. Uderzeniowa dawka koloru w przedpokoju energetyzuje już od wejścia. Zielonożółta ściana to dobre tło dla tego oryginalnego obiektu. Myśliwskie trofeum osadzone na trójnogu (ze stali nierdzewnej) służy właścicielowi za wieszak. Gdy nic na nim nie wisi, jest po prostu rzeźbą. Tu po przyjeździe do domu Piotr odstawia swój zestaw golfisty. Na ścianie w kuchni fotografia „Podróżnicze” autorstwa Ewy Łowżył



poranek symfoniczny z muzyką w tle, przy oryginalnym meblu. Szklany blat wspiera się na nogach od starego stołu. Wśród czarnych taboretów jeden jest prawdziwy – fortepianowy

– Duży salon, w którym dominuje czerń, przypomina wnętrze klubowe, salę koncertową albo teatralną – wyjaśnia swój pomysł Ewa Łowżył. – Pomieszczenie jest jednocześnie – nie słoneczne. Czerni ścian i podłogi stanowi tło dla gry światła i cienia. Malowniczo roz – światła dym z papierosa.

Czarna stylizowana kanapa ma oryginalną, ekstrawagancką formę – jak przystało na mebel w domu artysty. To unikat z pracowni projektowej Krzysztofa Gielniaka. Ewa Łowżył charakter tej kanapy (określa go jako rockowy glamour) kojarzy się ze stylem Freddiego Mercury'ego. W młodości Piotr też był wokalistą. Najpierw w bluesowej grupie Full, potem w dziesięcioosobowej formacji Sauna Będ. Bez własnych doświadczeń scenicznych współpraca z Lombardem – pełna sukcesów, ale i wewnętrznych konfliktów – reprezentowanie Małgosi

Ostrowskiej, teraz robiącej solową karierę, i praca w radiu byłyby znacznie trudniejsze. Z młodzieńczych czasów zostało Piotrowi wiele pamiątek i sentyment do czarnych płyt winylowych. To od nich pożyczyły kolor ściany i podłoga w salonie.


Mieszkanie ma wszelkie „zalety” wnętrza w starych kamienicach. Długie korytarze, nieforemne pomieszczenia, które kiedyś pełniły inne funkcje. Kuchnia powstała z dawnego pokoju dla służby połączonego ze spiżarnią. Miejsce starej kuchni zajął teraz korytarz wejściowy. Sypialnia została wydzielona z części gigantycznej jadalni. Wnętrze tonie w szarościach. Wyjątkiem, prócz czarnego salonu, jest radosny jaskrawolimonkowy hol, który wita gości. – I świadczy o poczuciu humoru właściciela – dodaje Ewa Łowżył. Projektantka jest także autorką fotografii, które wiszą na ścianach.



lot trzmiela Na kuchennym parapecie zabawna kolekcja plastikowych chrabąszczy. – A niech się ludzie dziwią – komentuje Ewa Łowżył

## Przełamywanie lęku przed fantazją, walka z nudą szarości i beżu – czytelne motto tej odważnej aranżacji





Łazienka w starej  
kamienicy  
ma swój charakter.  
Nie należy  
go zmieniać,  
lecz umiejętnie  
podkreślić

rytmy retro  
we współczesnej  
aranżacji. Zachowano to,  
co cenne, i dodano nowoczesne  
brzmienia – stylowe krzesło w roli  
półki i żyrandol zamiast typowego  
oświetlenia łazienkowego



## Nagość w ujęciu artystycznym nadaje przestrzeni intymny charakter

dynamiczna kotłyszka, nie usypia, lecz pobudza. Zestawienie przeciwieństw to motyw wiszącej nad łóżkiem fotografii z cyklu „Farby” autorstwa Ewy Łowżył. – W sypialni nie może zabraknąć ekscytujących elementów – twierdzi artystka. Kontrastowe połączenia widoczne są też w doborze tkanin i kolorów. Spotykają się: srebrzysta szarość i brąz, połysk i mat, materiał z fakturą i gładki.

Na stolikach nocnych z kolekcji „Kamasutra” stoją lampy „Ravel”

– Najbardziej lubię przestrzenie, które z pokorą dostosowują się do dzieł sztuki, ale charakter tego domu był bardzo silny – mówi artystka. – Dobrałam więc fotografie, które jedynie wzbogacają panujący tu nastrój.

W takim otoczeniu Piotr słucha muzyki, czyta książki, ogląda mecze piłki nożnej, zwłaszcza ukochanego Lecha Poznań. Od czasów studenckich kibicuje też londyńskiej Chelsea. W mieszkaniu są także ślady nowego hobby właściciela – golfa (gra od 2005 r.). – Zaczęłam stanowczo za późno, ale jest to dla mnie w tej chwili najlepszy sposób na czynny odpoczynek, odizolowanie się od wszystkiego – wyznaje Piotr. – Żeby gra w golfa była prawdziwą przyjemnością, trzeba bywać na polu bardzo często. A przy tylu zajęciach... – żali się. Nie wyobraża sobie jednak sytuacji, że któregoś dnia obudzi się w tym pięknym mieszkaniu i nie będzie miał nic do roboty. 5

## kto za tym stoi

**EWA ŁOWŻYŁ**  
projektantka wnętrz;  
stylistka, fotografik

Projektując wnętrza, staram się odgadywać fantazje właściciela, których on sam jeszcze nie odkrył. Proponuję rozwiązania, których nie znajdzie w podręcznikach „Jak urządzić mieszkanie”. Jako autorka wielkoformatowych fotografii cieszę się, że zyskują swoje miejsce w polskich domach. Jest szansa, że dzięki nim wnętrza będą mniej przewidywalne. Takie zdjęcia-obrazy nie wymagają ramy. Powstają w technice druku fotograficznego. Wydruk jest naklejany na tworzywo sztuczne lub metal i zabezpieczony z przodu specjalnym rodzajem pleksi.



zdjęcie archiwum prywatne

INFORMACJA O PROJEKTANTACH na str. 170